

Borixon, Inspiracje

(Refren x1)

Kiedy chcę znowu poczuć ten sos
Wtedy wracam do domu na obiad
I siadam przy stole jak boss
Nie pasuje tu versace torba
Tutaj mą inspiracją jest głos
Ludzi, którzy pierdolą ten towar
I ci co byli od śmierci o włos
Ale umieli się zresetować

(Zwrotka - 1)

Niektórzy odkryli niewłasny łąd
I przeminęli jak moda
Boże, dobrze, że mam w sobie coś
Coś w smaku jak czysta woda
Chociaż, zawsze znajdzie się tu Judasz, co
Wyprze się własnego Boga, to
Nie dziwni nas tutaj nic, sos
Nieraz tu już nokoutował
Mą inspiracją jest prawdziwy głos
Ludzi, dla których liczą się słowa
W życiu, mam kilka ważniejszych spraw
Niż kurwy, pieniądze i towar
Po to, pracuję ciężko jak kowal
Żeby zdobywać szczyty od nowa
Ze mną, zawsze ekipa jest zdrowa
Nie, kupisz jej za parę koła

(Refren x1)

Kiedy chcę znowu poczuć ten sos
Wtedy wracam do domu na obiad
I siadam przy stole jak boss
Nie pasuje tu versace torba
Tutaj mą inspiracją jest głos
Ludzi, którzy pierdolą ten towar
I ci co byli od śmierci o włos
Ale umieli się zresetować

(Zwrotka - 2)

I choć przed nami jest nieznany łąd
W którym, nie jedna jest kręta droga
To, mą inspiracją jest kolejny krok
Nawet po błocie do kolan
I, pot który kapie tu z czoła
A nie, lanie gorzały po stołach
Trwająca tu w nieskończoność
W kółko ta sama rozmowa
Dla mnie tu tą inspiracją jest coś
Więcej, musisz zrozumieć to ziomal
Bo w chwili takiej jak ta
To, już ostateczna jest pora
Kiedy, kolejny raz znów jak Syzyf
Coś, muszę zaczynać od nowa
To, znajdę tu ostatnie siły
I nigdy nie skończę próbować

(Refren x1)

Kiedy chcę znowu poczuć ten sos
Wtedy wracam do domu na obiad
I siadam przy stole jak boss
Nie pasuje tu versace torba
Tutaj mą inspiracją jest głos
Ludzi, którzy pierdolą ten towar
I ci co byli od śmierci o włos
Ale umieli się zresetować